Cena egzemplarza 15 groszy.

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHEŁMŻYŃSKI

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno - oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA" wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnoszeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.
Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej" (Fr. Miemczyk) w Chełmży.
Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KLEMENS KOBIERSKI, Chełmża.

Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.
Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.
Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada
Konta bankowe: Miejska Kasa Oszczędności — Bank Ludowy Chełmża
— Miejsce płatności — Chełmża. —

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 60. | Chełmża, czwartek dnia 14-go marca 1929 r. | Rok II.

Kto dba o interesy mas pracujących.

Więcej robić — mniej gadać. Jest to jeden z najboleśniejszych dla opozycji sejmowej ciosów, jakie konsekwentnie stosuje rząd obecny.

Aktualnym ciosem dla lewicy sejmowej, w szczególności dla PPS. stał się fakt złożenia przez rząd projektu ustawy o ubezpieczeniu społecznem.

„Jest to ustawa, o którą klasa robotnicza i partja nasza walczy od 10-ciu lat, a znalazła się po raz pierwszy na porządku dziennym. Wszystko co dotychczas uczyniono w tej dziedzinie, nie wychodziło poza sferę projektów". Tak pisze sam „Robotnik" z dnia 3 bm. Dalej czytamy, że będzie to zrealizowaniem jednego z najważniejszych żądań klasy robotniczej w dziedzinie polityki społecznej.

Słusznie. Po raz pierwszy ustawa o ubezpieczeniu społecznem znalazła się na porządku dziennym i jest zrealizowaniem najważniejszych postulatów klasy robotniczej. Lecz któż to wniósł ten projekt ustawy, o którą polska klasa robotnicza walczy od lat 10-ciu? Czy może p. Barlicki z C. K. W. P. P. S., który był ministrem, zasiadając w rządzie koalicyjnym razem z endecją? Czy może ta inicjatywa ustawodawcza wyszła z łona obecnej opozycji sejmowej? Nie. Zarówno inicjatywa jak i opracowanie projektu należy do obecnego rządu: „cezarystycznego, bonapartystycznego, absolutystycznego, dyktatorskiego" i Bóg wie jeszcze jakiego. To właśnie przygwoździć należy.

Przypominają sobie zapewnie wszyscy treść rozmowy Marszałka Piłsudskiego z delegacją górników, przyjętą przed rokiem w Belwederze. Wysłuchawszy troskliwie potrzeb i postulatów tych ciężko pracujących ludzi, Marszałek krótko zapowiedział, że sprawa ubezpieczenia społecznego warstwy pracującej jest jedną z poważnych trosk Jego. Jak wszystko, co Piłsudski zapowiedział i to dalekie było od zwykłego w takich razach frazesu partyjnego, bowiem, zapowiedziawszy ten ważny dla warstw pracujących krok, Marszałek jednocześnie polecił rządowi opracowanie projektu odpowiedniej ustawy.

Rząd dokonał dużej i żmudnej pracy i zapowiedź o ubezpieczeniu społecznem przyoblekła się w kilku miesiącach w realne formy: sejm otrzymał projekt ustawy i rozpoczyna nad nim dyskusję. A teraz pytanie: czy nie jest obłudą, przekraczającą wszelkie granice — stwarzanie jakichś efemeryd w postaci humorystycznych „związków obrony demokracji" i podnoszenie wrzasku o antydemokratyczności rządu Marszałka Piłsudskiego?

I drugie pytanie: Czy choćby najbardziej konserwatywne czynniki, które zadeklarowały współpracę z rządem Marszałka wystąpiły z powodu tak poważnego rozszerzenia uprawnień mas pracujących do walki z rządem?

Przeglądamy prasę i, o dziwo! Gdzieniegdzie słychać cichą skargę na zbyt daleko idące ustawodawstwo społeczne, powoływanie się na zbyt wielką rozpiętość między poziomem rozwoju gospodarczego Polski, a wysokością świadczeń społecznych. Gdzieniegdzie powołują się znowu na zdanie międzynarodowego biura pracy przy Lidze Narodów Alberta Thomasa, socjalisty, który po zapoznaniu się z polskiem ustawodawstwem społecznem oświadczył, że jest to bodaj najszersze ujęte w Europie ustawodawstwo i to jest poczytywane za uszczerbek dla sfer gospodarczych w wąskiem tego słowa znaczeniu. Lecz konserwatysta uczciwy, który dla dobra państwa stanął do współpracy z rządem nie rozwinął demagogicznej walki, godzącej w rezultacie w państwo.

Tu należy przypomnieć słowa posła Radziwiłła w Sejmie, który nawoływał całą izbę do zdrowego, rozumnego kompromisu.

Tam, gdzie wchodzą w grę interesy państwa lub narodu jako całości, rząd i parlament, sprawujący dobrze swe funkcje, musi wyposóbować taki program gospodarczy, któryby z jednej strony nie zabijał przemysłu, rolnictwa, skarbu, a więc podstaw życia państwowego, z drugiej zaś — zagwarantował ochronę pracy najemnej, która niemniej jest ostoją i dźwignią państwa. Oczywiście, jeśli ma się ten zamiar program swój zrealizować, a nietylko go napisać i w dni uroczyste pokazywać tłumom.

Jeśli się tej sprawie przyjrzeć bliżej, każdy stwierdzić musi, że zarówno lewica, jak i prawica sejmowa rzucała z trybuny parlamentarnej, z plakatów, z odezw, broszur najdalej idące hasła, żądania: jedni w rzekomej obronie wyłącznie interesów klasy pracującej, drudzy — posiadającej. Żądania te świadomie rzucali w próżnię, albowiem z góry wiedzieli, że nie mają podstaw do ich przeprowadzenia. Za dowód najlepszy niech posłuży fakt, że gdy razem tworzyli t. zw. rządy koalicyjne, ani o krok naprzód nie posunęli ani sprawy ubezpieczenia społecznego ani też naprawy gospodarczej państwa.

Dopiero po 10-ciu latach po raz pierwszy na porządku dziennym zjawia się projekt ustawy o ubezpieczeniu społecznem, gwarantującym robotnikom pomoc w razie choroby, niezdolności do pracy, starości i t. p.

I to właśnie zrobił rząd Marszałka Piłsudskiego, jak przedtem wprowadził kredyty dla rolnictwa, jak przedtem uzyskał pożyczkę stabilizacyjną, jak dał przemysłowi podstawowe warunki rozwoju.

(M. B.)

Kontrola Ligi Narodów nad fabrykacją materjału wojennego.

Genewa, 12. 3. Zebrała się tu komisja rzeczoznawców, celem opracowania zasad układu międzynarodowego, dotyczącego kontroli Ligi Narodów nad fabrykacją materjału wojennego. W skład komitetu wchodzą reprezentanci 17-tu państw a przewodniczącym jest angielski wiceadmirał Kelly.

Widmo głodu nad Rosją Sowiecką.

Wyczerpują się już resztki zapasów żywnościowych.

Moskwa, 12. 3. Przymusowe zakupy zboża przez władze sowieckie w miesiącu lutym znacznie się obniżyły. „Prawda" zrzuca winę na kułaków, obwiniając ich o ukrywanie zapasów zboża. Pismo stwierdza, że niema dostatecznych rezerw zboża w kraju i wzywa do energicznych zarządzeń przeciw ukrywającym zboże. W przeciwnym razie grozi krajowi poważna klęska, ponieważ rozporządzalne zapasy nie wystarczą do nowych zbiorów.

W okręgu Odessy 8 proc. koni padło z głodu z powodu braku paszy.

Wprowadzenie kart chlebowych nie zmniejszyło spożycia chleba. Władze w Leningradzie wydały zarządzenia ograniczenia sprzedaży chleba do jednego funta na głowę dziennie.

Ojciec św. przybędzie do Polski w r. 1930.

Wielka podróż Głowy kościoła po krajach katolickich.

Rzym, 12. 3. W kołach bliskich Watykanu mówią, że Ojciec św. ma zamiar odbyć w r. 1930 podróż po krajach katolickich Europy. Z Rzymu Papież ma wyjechać przez Triest do Zagrzebia potem do Budapesztu, stamtąd do Polski gdzie zabawi w Krakowie i Warszawie, później odwiedzi Wiedeń, Monachjum, Brukselę, Dublin, Paryż, Madryt i Lizbonę. Na rok 1931 projektowana jest podróż Papieża do Stanów Zjednoczonych.

Zmierzch powstania w Meksyku.

Paryż (AW) Poselstwo meksykańskie wydało tu oficjalny komunikat o przebiegu powstania w Meksyku. W komunikacie tym poselstwo oświadcza, że powstanie zostało całkowicie stłumione, i że rząd opanowuje zupełnie sytuację.

Ks. Prymas powraca do zdrowia.

Poznań (AW). Stan zdrowia J. E. ks. kardynała prymasa Hlonda stale się polepsza. Prawdopodobnie już około 25 marca ks. Prymas powróci do swych normalnych zajęć.

Wybory do parlamentu angielskiego.

Londyn 12. 3. (AW). Według wszelkiego prawdopodobieństwa rozwiązanie parlamentu angielskiego nastąpi na Zielone Świątki t. j. dn. 19 maja. W takim razie nowe wybory odbyłyby się około 29 lub 30 maja. Pod tym względem panuje zdaje się zgodna opinja wszystkich stronnictw

Dlaczego rozwiązano Radę Miejską w Toruniu?...

Jak się dowiadujemy powodem rozwiązania Rady Miejskiej w Toruniu były fakty nie ogłądnej i conajmniej lekkomyślnej gospodarki ze strony wymienionej Rady, jakoteż niesumienności poszczególnych radnych.

W szczególności władze nadzorcze stwierdziły wadliwy i niedbały sposób urzędowania samej Rady Miejskiej oraz brak programu gospodarczego, co siłą rzeczy odbijało się niekorzystnie na interesach obywateli miasta Torunia, jeśli dodamy, że znaczną część uchwał Rady Miejskiej cechowała lekkomyślność i niedość sumienne branie pod uwagę interesów miasta. Prócz tego podejmowano uchwały w przedmiotach dokonania wydatków budżetem nieobjętych, nie wskazując sposobu na ich pokrycie. Ponadto znaczna część radnych miejskich zainteresowaną była materjalnie w poszczególnych działach administracyjnych względnie przedsiębiorstwach miejskich.

Niektórzy radni naprzykład — pozostawali w stosunku służbowym i pobierali wynagrodzenie z Magistratu, inni wyzyskiwali swe stanowiska radnych, celem otrzymania dostaw względnie wykonywania robót dla Magistratu, albo przedsiębiorstw miejskich, wreszcie celem korzystania z najrozmaitszych świadczeń i udogodnień jak: dzierżawy magistrackie, zwłoki w terminie płacenia podatków i opłat, kredyty w Miejskiej Kasie Oszczędności itp.

Powyższy stan rzeczy zmusił władze nadzorcze w interesie miasta do położenia tamy gospodarcze ze szkodą ogółu obywateli — przez rozwiązanie Rady Miejskiej.

Ceny chleba w Polsce.

Ceny chleba na dzień 1 marca rb. w głównych miastach Polski przedstawiały się następująco (za 1 klg.): Warszawa 0,55, Katowice, Mysłowice, Borysław — po 0,53 zł, Stanisławów, Kalisz, Kraków i Gdynia — po 0,52, Lwów, Radom — po 0,51, Baranowicze, Białystok, Łódź, Kielce, Poznań, Bydgoszcz i Toruń — po 0 50, Tarnopol, Żyrardów, Częstochowa, Sosnowiec — po 0,49. Brześć nad Bugiem, Łuck, Równe, Lublin i Grudziądz po 0,48, Piotrków 0 45, Włocławek — 0,44 zł.

Najdroższy zatem chleb jest w Warszawie, najtańszy — we Włocławku.

Ostatnie telegramy.

Warszawa (AW). Wczoraj o godz. 8-mej wieczorem odbyła się w Belwederze narada w której uczestniczyli: Prezydent Rzplitej, Marszałek Piłsudski i premjer Bartel. Narada przeciągnęła się do godz. 9,30. W związku z obecną sytuacją polityczną konferencja ta wbudziła duże zainteresowanie w kołach politycznych.

Warszawa (AW). Podczas trwania wczorajszych obrad senatu premjer Bartel złożył wizytę marszałkowi sejmu Daszyńskiemu i odbył z min. dłuższą konferencję. P. premjer wziął również udział w posiedzeniu senatu, podczas głosowania nad budżetem.

Warszawa, (AW). Wczoraj przyjęty był przez premjera b. min. skarbu Czechowicz, który dziś ma uczestniczyć w posiedzeniu komisji budżetowej sejmu.

Warszawa (AW). Prezydent Rzplitej udał się wczoraj samochodem na Żolibórz do Chemicznego Instytutu Badawczego, gdzie spędził parę godzin na pracy w laboratorjum.

Warszawa (AW). Minister spraw zagr. Zaleski powraca do Warszawy z sesji Rady Ligi Narodów w środę dnia 13 bm. Jak wiadomo min Zaleski dnia 10 bm. obecny był na otwarciu Targów w Lyonie, skąd przez Paryż wyjechał do Warszawy.

Warszawa (AW). W Warszawie bawi w sprawach urzędowych minister kolei czechosłowackich p. J. V. Najman. Zabawi on w Warszawie kilka dni.

Warszawa (AW). W drugiej połowie bm. odbędą się w Warszawie trzy konferencje w sprawach polskiego wybrzeża morskiego: 25 konferencja komitetu rozbudowy portu Gdyni, 26 bm. konferencja komitetu rozbudowy wybrzeża i, 27 bm. pierwsze posiedzenie rady portowej Gdyni.

Runął most na granicy austrjacko-jugosłowiańskiej.

Radkersburg, 12. 3. Zawaliła się część mostu nad rzeką Drawą. W pośrodku tego mostu znajdowała się granica pomiędzy Austrją a Jugosławią. Masy lodu oderwały się nagle po stronie austrjackiej, powodując zawalenie się mostu. Na moście danej chwili nikogo nie było, przeto ofiar w ludziach niema.

Magdeburg pod wodą.

Berlin, 12. 3. W Magdeburgu i okolicy wskutek odwilży cały szereg terenów stoi pod wodą. Na przedmieściach Magdeburgu wiele ulic zalała woda, która wdarła się do piwnic. Kilkanaście domów opróżniono.

Litwa podpisze protokół Litwinowa.

Kowno, 12. 3. Rząd litewski wyraził swą zgodę na podpisanie protokółu Litwinowa. Podpisanie nastąpi w najbliższych dniach.

Palestyna wstępuje w ślady Turcji.

Wzorem Kemala Paszy poszedł Ittamar Ben Evi, usiłując wskrzesić w Palestynie język hebrajski, jako język w codziennym użytku. W tym celu wszystkie książki hebrajskie mają być drukowane alfabetem łacińskim. W Palestynie jest setki Żydów i Arabów, którzy mówią po hebrajsku, ale nie umieją czytać w tym języku ani pisać. Język hebrajski jest językiem urzędowym w Palestynie, to też Ben Evi zamierza wprowadzić w urzędach alfabet łaciński.

Ben Evi napisał biografję swego ojca w języku hebrajskim i kazał ją drukować łacińskiemi literami. Będzie to zapewne pierwsza książka alfabetem łacińskim drukowana.

Jak Persja sobie radzi z niewiernymi małżonkami.

Liga obrony kobiet w Teheranie wniosła do rządu memorjał, domagający się wydania prawa, obowiązującego mężczyzn do noszenia na ręku specjalnej branzolety, zamykanej na kłódkę. Branzoleta taka, zastępująca europejską obrączkę, ma być dowodem, że dany mężczyzna jest żonaty. Memorjał żąda również ustanowienia wysokich kar na tych mężczyzn, którzy, posiadając żony, będą się uchylali od noszenia branzolety.

Zadziwiające jezioro o trojakich wodach.

Na wyspie Kilden, niedaleko wybrzeży syberyjskich, na oceanie Północnym ekspedycja rosyjska odkryła jezioro, które ma trojakie wody na głębokości 17 metrów. Woda od powierzchni do głębokości 5 mtr. jest słodka i zawiera faunę i florę wód słodkich. Poczynając od 5 mtr. do 11 mtr. woda jest słona i ma odpowiednią faunę i florę wód słonych. Od 11 mtr. aż do dna jezioro ma wody przepełnione siarką. Cały ten ostatni słój wód jest koloru różowego. Kolor ten tworzą miljardy bakteryj, które nie dopuszczają wód siarkowych do wydostania się na powierzchnię.

Czarodziejski płaszcz

dla dedektywów wprowadza obecnie policja londyńska, w celu ułatwienie inwigilacji zbrodniarzy. Ponieważ dedektywi często zdradzają się swoim ubiorem, przeto skonstruowano obecnie w Londynie płaszcz, który przy niewielkim zabiegu będzie mógł dwa- a nawet trzykrotnie zmieniać swą barwę i krój, co ułatwia dedektywom nadzór nad rzezimieszkami. Pierwsze próby wypadły podobno zadowalniająco.

Most żelazny bez nitu.

Żaden most żelazny w Europie nie byłby do pomyślenia bez nitów, służących do połączenia poszczególnych części. Oddawna jednak już pojawiały się głosy, wołające o zastąpienie tego sposobu połączenia zapomocą innego, a to z najrozmaitszych względów praktycznych. Pierwszy most bez nitów został niedawno wybudowany w Ameryce koło Chicopee Falls w Massachussets. Wszystkie spojenia i węzły wykonane są zapomocą elektrycznego spajania. Most ten jest wiszący i nie zawiera ani jenego nitu. Rozpiętość mostu wynosi 45 m. Do budowy tego mostu potrzeba było o 33 proc. mniej stali konstrucyjnej, niż do budowy zwyczajnego mostu. Oszczędność ta spowodowana została przez nieużywanie nitów oraz tem, że rozmaite części noszące wykonane zostały z o wiele cieńszego profilu. Profile te nie zostały bowiem osłabione wierceniem otworów na nity. Ten sam most zbudowany, jak dotychczas musiałby kosztować 19 tysięcy dolarów, a według nowej metody kosztował tylko 15 tys. dolarów.

Z kraju.

Kupimy łamacz lodów.

Ministerstwo handlu i przemysłu rozważa obecnie plan kupna wielkiego łamacza lodów. Łamacz ten byłby przeznaczony na oczyszczenie portu gdyńskiego od lodów i holowania (przyciągania) okrętów handlowych przez wielkie masy zbitego lodu.

Prof. Kostanecki prezesem P. A. U.

Prezesem Polskiej Akademji Umiejętności wybrano prof. Kostaneckiego w miejsce prof. Rozwadowskiego, który ustąpił z powodu złego stanu zdrowia.

Proces gen. Kulińskiego.

Dnia 9 bm. rozpoczął się w Warszawie w wojskowym sądzie okręgowym proces przeciwko gen. Kulińskiemu, który był szefem sztabu a obecnie jest przeniesiony w stan spoczynku. Przewodniczący rozprawie gen. brygady Śliwiński, obronie adw. Hejdukowski.

Podejrzana broń.

Z Katowic donoszą: Straż graniczna Śląska przeprowadziła rewizję u niej. Enocha Landaua. Wykryto u niego magazyn ręcznej broni palnej, brauningów i pistoletów, przemycanych z Niemiec. Broń wartości kilkadziesiąt tysięcy złotych skonfiskowano.

Kto wygrał na loterji?

5-ty dzień ciągnienia.

Zł. 50.000 na nr. 15288

Zł 15.000 na n-ry; 34070 132449

Zł. 10.000 na nr. 122695

Zł. 5.000 ua n-ry: 4685 22786 31240 34340 74341 92380

Zł 3 000 na n-ry 52255 76743 86199 99620 101185 117048 139648 147373

Zł. 2.000 na n-ry: 28372 50415 122896 125522 144851

Zł. 1.000 na n-ry: 8717 10506 13783 24438 25919 27166 36322 40843 58033 58214 65591 67865 68012 71286 75681 75682 77576 91221 106534 123913 134655 141839 159276 166912

Zł. 600 na n-ry: 5188 7141 9818 14401 14961 21648 29415 38148 42222 42305 48311 52762 55648 59435 65504 67979 89304 89379 89950 98634 105152 108338 111777 118866 135575 154880 158716 168078

Nie tak źle z projektem budowy tanich mieszkań.

Rząd uspakaja opinję.

(AW). W związku z poglądami, iż rządowy projekt budowy tanich mieszkań ma być rzekomo uciążliwym bardzo dla właścicieli małych lokalów, Ajencja Wschodnia dowiaduje się z kół miarodajnych, iż objekcje te są zupełnie niesłuszne. Przedewszystkiem projekt rządowy przewiduje podwyżkę komornego lokalów, składający się z jednej izby, lub też izby z kuchnią, dopiero 1 stycznia 1931 roku. Następnie podwyżka, przewidziana przez projekt rządowy jest nieznaczna i wprowadzona będzie w życie stopniowo. Stanowić ona będzie tylko 0,86 proc. budżetu rodziny robotniczej rocznie. Wreszcie z dotychczasowych zapewnień rządu wynika, że funkcjonarjusze państwowi dostaną odpowiednie podwyższenie dodatku mieszkaniowego. Niewątpliwie w podobny sposób postąpią również i przedsiębiorstwa prywatne. Z tej racji można twierdzić, że lokatorzy małych mieszkań z tytułu projektowanej ustawy mieszkaniowej nie poniosą najmniejszego uszczerbku.

Co się tyczy sublokatorów, to będą oni mieli i nadal możność na podstawie obecnie obowiązującej ustawy o ochronie lokatorów nie dopuścić, aby lokatorzy przerzucili na ich barki cały ciężar projektowanej podwyżki.

Nie należy też zapominać, że zaspokojenie głodu mieszkaniowego przez zwiększenie liczby domów mieszkalnych musi z czasem zwiększyć podaż domów mieszkalnych, a temsamem wytworzyć tendencję zniżkową obecnej wysokości komornego.

Stany Zjednoczone popierają rząd Meksyku.

Klęska powstańców nieuniknlona. — Broń i amunicja płynie do Meksyku.

Londyn. 12. 3. (AW) Rząd Stanów Zjednoczonych według otrzymanych tu wiadomości zupełnie wyraźnie popiera obecnie rząd Meksyku. Z tego powodu uważają w tutejszych kołach politycznych, że klęska powstańców jest nieunikniona.

Nowy Jork, 12. 3. (AW). Rząd amerykański miał sprzedać w dniu wczorajszym rządowi meksykańskiemu 10 tys. karabinów, 10 mil. ładunków amunicyjnych do karabinów, wielką ilość bomb samolotowych oraz cały szereg innego materjału wojennego. Departament stanu wydał zakaz przelotu samolotów do Meksyku motywując to tem, że samoloty te mogłyby się dostać w ręce powstańców meksykańskich.

Nowa ekspedycja naukowa.

Praga, 12. 3. (AW) Znany badacz i podróżnik Absolon wyrusza w lecie do Centralnej Afryki. Ekspedycja zapowiada się bardzo ciekawie i udaje się do miejsc małozbadanych, albo zupełnie nieznanych. Ekspedycja zaopatrzona będzie we wszystkie najnowsze aparaty do badań.

Następne posiedzenie Ligi Narodów w Warszawie.

Warszawa, 11. 3. (AW). Wśród czynników miarodajnych powzięto zamiar zaproszenia Ligi Narodów do odbycia jednej z kolejnych sesyj w Warszawie.

Termin egzekucji podatku obrotowego.

Warszawa, 11. 3. (AW). Ministerstwo Skarbu uchwaliło termin, w którym w roku bieżącym rozpocznie się egzekwowanie przymusowe podatku obrotowego. Egzekucja tego podatku rozpocznie się 1. czerwca.

30.000 koni w żołądkach wiedeńczyków.

W roku ubiegłym spożyto 116.000 wołów, 24.000 cieląt, 288.000 świń, 11.000 owiec, 377 jagniąt i... 30.000 koni. Imponująca ta statystyka dowodzi, że w Wiedniu nie cieszy się sympatją wegetarjanizm. Zadziwia przytem liczba koni. Wiedeńczycy powinni być dobrymi kawalerzystami.

Osobliwa ustawa.

Z Kairu donoszą: Rząd ogłosił ustawę, w myśl której każdy, usiłujący nakłonić studentów do brania udziału w manifestacjach politycznych, będzie karany 6 miesiącami więzienia.

Nowy samolot w Anglji,

zostanie wprowadzony wedle „Daill Cronicle" przed urzędem angielskiej marynarki wojennej Nowy typ samolotu, nazwanego „Buldogiem" wznosić się będzie w ciągu 12 minut na wysokość 4.000 metrów i rozwijać szybkość 280 km. na godzinę. Piloci otrzymywać będą elekrycznie ogrzewane ubranie i maski z tlenem.

Rok 1929-rokiem trzęsienia ziemi.

Jeszcze jeden prorok - tym razem Włoch i geolog — samouk „z domowem wykształceniem" przepowiada. Mimo to p. Cavara uważa się za specjalistę od trzęsień ziemi, a zwolennicy jego twierdzą, że ma w tym kierunku zdecydowane „wyczucie".

To, co prorok „trzęsieniowy" przepowiada, nie jest bynajmniej pocieszające.

Zdaniem jego, jest bieżący rok wybitnie katastrofalny pod względem trzęsień ziemi, które bardzo silnie się ujawnią w części Francji północnej, Anglji i południowych Niemczech i sprawią niezmierne spustoszenia.

Zdaniem Cavary, przedstawia się szczególnie ponuro los półn. Niemiec i Anglji, ziemia dozna wstrząsów na 5—6 milimetrów w górę, co przedstawiałoby niezmiernie groźny i w skutkach swych straszliwy kataklizm, jeżeli zważymy, że drgania skorupy ziemskiej na wysokość 2—3 milimetrów, należą już do bardzo niebezpiecznych.

Należy jednak proroctwa Cavara przyjmować z pewnem niedowierzaniem, jeżeli nie z zupełną niewiarą. Takich trzęsień na 6 mm. wysokości nie było jeszcze od początku świata. Przy największem trzęsieniu, jakie nawiedziło w ubiegłym roku Grecję i zburzyło cały szereg miast, odchylenia przy wstrząsach nie wynosiły jeszcze całych 2 milimetrów.

W. Langwood.

Krwawy Rok 1913

(Przekład z angielskiego).

(Ciąg dalszy) (16

Wśród spokoju zaczęło budzić się w ludności przeświadczenie, że gdy Niemcy istotnie przybyli, trzeba bronić miasta i ognisk domowych z poświęceniem ostatniej kropli krwi. Któż miał jednak broń? Jeden na tysiąc ludzi tłoczących się po ulicach miał w domu rewolwer lub strzelbę myśliwską. Jakąż nadzieję mieć mogło miasto w swych obrońcach? A mimo to jedyną myślą, jaka tliła się we wszystkich mózgach, było: nieprzyjaciel musi pójść precz!

Tłum śledził za szpiegami. — Podejrzywano każdego, kto nosił niemieckie nazwisko. I okazało się, że podejrzenia były słuszne. Przed północą, trzech elegancko ubranych Niemców podeszło wśród tłumu na Marketstreet do jednego z wielkich magazynów. Jeden z nich rzucił w szybę jakimś pociskiem i w jednej chwili wybuchnęły płomienie.

Równocześnie dwaj inni uczynili to samo. Ogień rozszerzył się z straszną szybkością; w płomieniach, które szybciej niż myśl pędziły w górę po fasadzie, znalazło śmierć kilku niewinnych ludzi.

Ulice były tak zapełnione, że straż zużyła niemało czasu, aby dostać się do pożaru. Gdy nareszcie powiodło się utorować drogę sikawkom, cały kompleks budynków stał w płomieniach, które wspinały się już po wieży zegarowej.

Trzej podpalacze uciekli. Pociski, które rzucali, należały do bomb naftowych, najniebezpieczniejszych i najstraszniejszych jakie ma współczesny arsenał.

Drugi ogień, podłożony zapewne tą samą ręką, wybuchnął o pierwszej w nocy w jednym z wielkich domów towarowych. Niemal równocześnie ujrzano jakiegoś człowieka, wysokiego blondyna, jak rzucał coś w kierunku jednego z domów bankowych. Rozległ się huk, błysnęły płomienie i olbrzymi budynek zaczął się palić. Tym razem nie udało się ucieczka i nie powiodła. Kilku ludzi schwytało zbrodniarza. Schwytano go i rozległy się okrzyki:

— Mamy go!

Tłum zrozpaczony rzucił się na złoczyńcę i w dwie minuty zakończył życie.

Ale zamiar był osiągnięty. Olbrzymie pożary wywołały w mieście strach i przerażenie.

Do mieszkańców Londynu.

Mobilizacja.

Obywatele!

Wiadomość o zbombardowaniu Newcastle, o wylądowaniu wojsk niemieckich w Hull, Weybourne, Yarmout i innych miejscowościach na wybrzeżu wschodniem, potwierdziła się, niestety.

Plan nieprzyjaciela, który zamierza maszerować na Londyn, musi być udaremniony męstwem i stanowczością.

Naród angielski i obywatele naszego miasta muszą wobec zajść tak poważnych uczynić wszelkie wysiłki, aby pokonać najeźdźcę.

Brońmy każdej piędzi ziemi ojczystej. Cały lud musi powstać do walki za króla i ojczyznę!

Anglja nie zginęła i nie zginie, gdyż im groźniejsze niebezpieczeństwo, tem silniejszym będzie jej jednomyślny patrjotyzm.

Londyn, Mansion House, 5 września 1913.

Harrison, lord-major.

Proklamację tę przyjęła ludność Londynu nie bez entuzjazmu, lecz i nie bez przygnębienia. Wszak mieściło się w niej urzędowe potwierdzenie straszliwego nieszczęścia! Wszędzie panowało przygnębienie. Godziny wlokły się powoli, aż słońce, zagasając, pogrążyło się we mgle i ostatnimi promieniami oświeciło krwawe olbrzymie miasto.

Po ulicach stały tłumy, czytające obwieszczenia, między innemi proklamację Edwarda VII, krótką lecz pełną godności, wzywającą każdego obywatela, aby spełnił swój obowiązek w obronie króla i ojczyzny.

Wszyscy mają się skupić dokoła sztandaru angielskiego, który dotychczas niósł w najdalsze zakątki ziemi pokój i kulturę. Anglja nigdy nie zamierzała naruszać niezawisłości Niemiec. Cesarstwo nie będąc wyzwane, chwyciło za broń. Kroki nieprzyjacielskie są teraz nie do uniknięcia!

(Ciąg dalszy nastąpi)

ycie rolnicze.

Do połowy marca.

Trudno przewidzieć w tej chwili czy — gdy przypomnienie dojdzie do czytelników — zima rk skręci — czy też będzie jeszcze nas męczyć emi nawrotami. W każdym razie można się odziewać, że odwilże — jeśli nastaną — wska wyraźnie kto z rolników będzie ukarany za edbałe wykonanie orek i przegonów w jesieni, na polach takich rolników potworzą się jeziora.

Śniegu taka moc nazbierała się przez zimę że na długie tygodnie będą z niego kałuże we szystkich dołach i wklęśnięciach. Ratunek jeny, to z chwilą, gdy się już ze zwałów śniegu czną sączyć wody — wędrować na pole i gdzie tylko zauważy zator w przypływie — odgrzewać — przekopywać rowki, albo dać wodzie łaty ściek do rowu. — Im kto wcześniej i dokładej to zrobi, tem prędzej będzie mógł wejść na le z narzędziami. A przecież o to chodzi bardzo bo jeśli ciepła wiosenne będą spóźnione, a zytem jeszcze ziemia zmoczona — to i do maja oże nie będzie można zacząć zasiewów. A iść sprzęzajem w błotne polę — to wtenczas twoy się paćkanina, a potem klepisko i mowy niema urodzaju.

Klęska mrozów dotknęła w bardzo wielkiej ierze nasze sady. Jak słychać w Małopolsce schodniej i Wileńszczyźnie — czereśnie całkiem zepadły — a nawet w niektórych okolicach drze od mrozów popękały — jakby je kto siekierą rąbał. Klęska odnosi się zapewne i do wielu nych okolic tak, że nie będzie innej rady tylko zewa wykopać i przeznaczyć na opał. Zapewne delikatniejsze grusze — napewno i śliwy nie tały się wobec klęski.

Tam — gdzie lutowe najtęższe mrozy nie zdoły drzew zniszczyć (wytrzymalszych grusz i jabni) — to zapewne ostre promienie słońca z druej połowy miesiąca i początków marca dodały kody zwłaszcza — że z naszych posiadaczy sadów adko kto pamiętał — by drzewa pobielić w pcwie lutego, a czynią to teraz, co jest „musztar po obiedzie". Cały sens bielenia oprócz niszenia zarodników, polega na tem, żeby ochronić zewo właśnie w okresie zmiennych wpływów iennego słońca — a nocnych silnych mrozów — nagłych zmian z powodu odmarzania i zamarania tkanek drzewnych co sprawia — że zwolna asychą, pozbywając się za dnia soków wypoconych powierzchni kory — już nie wsysanych z porotem ich nocnego zamarzania.

Z dalszych stron.

Nowe Dobra, powiat chełminski. (W obroe przed powodzią). Metrowej grubości lód i asy śniegu spowodują przy nagłej odwilży wielki ylew Wisły. Dlatego już teraz czyni się przygowania do wzmocnienia tamy i ewentualnie narawienia jej w razie przerwania. Zarząd wałowy izin nadwiślańskich wydał rozporządzenie, aby ieszkańcy przygotowali od każdego ha ziemi po faszyny i furę nawozu.

Według kroniki szkolnej tutejszej szkoły, proadzonej od roku 1820, największa powódź od teo czasu była w roku 1855. W tym to roku wosięgała półtorej stopy ponad sufit w szkole. zbie szkolnej i mieszkaniu nauczyciela zapadły piece a budynek do tego stopnia nasiąkł wilgoą, że dopiero z początkiem czerwca podjęto nauę w szkole. Wielu mieszkańców wioski zachoroało z tego powodu, wielu przypłaciło życiem np. auczycielowi opisującemu tę wylew, zmarło troe dzieci.

Płazowo, pow. tucholski. (Obchodzić się strożniej z bronią), Dnia 9 bm. zaszedł tu traiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć kwiecie wieku będącego człowieka.

Bolesław Gwizdała, stróż nocny w pobliskim artaku i młynie p. Gaula w Szumiącej zajęty był yszczeniem broni — rewolweru w mieszkaniu, dzie znajdował się jego brat 22-letni Józef Gwizała. Zabierając się do czyszczenia, nie zbadał zy w lufie niema naboju. I otóż w pewnej chwili padł strzał, który ugodził brata Józefa w brzuch. Kula przeszła na wylot. Ofiarę tragicznego wypadku oddano natychmiast opiece lekarskiej, a następnie przewieziono do Chojnic do szpitala. Niestety po operacji nieszczęśliwy zmarł.

Chełmno. (Katastrofa kolejowa). Na linji kolejowej Chełmno-Kornatowo wydarzył się ub. soboty o godz. 12 w nocy wypadek kolejowy. Oto wykoleiły się trzy wagony towarowe i 1 wagon klasy czwartej pociągu mieszanego, który zdążał do Chełmna. Przyczyną wypadku była zawieja śnieżna. Ofiar w ludziach nie było. Jedynie niej. Klugowicz z Chełmna, kupiec podróżujący, uległ lżejszym poranieniom. Ruch na powyższej linji kolejowej wstrzymano na przeciąg 7 godzin.

Wąbrzeźno. (Szajka złodziejska pod kluczem). W powiecie wąbrzeskim ostatnio grasowali dość dobrze zorganizowani złodzieje. Wreszcie udało się policji rozgromić całą bandę. I tak: w Kowalewie aresztowano 2 złodziei, mianowicie M. Grulewskiego z Warszawy i J. Woźniaka z Łodzi, zaś w Wąbrzeźnie aresztowano opryszka Bajduszewskiego i Ranę.

Dzierząźno. (Pożar na plebanji). W plebanji ks. prob. Zapałowskiego wybuchł pożar, który rozszerzał się w szalonym tempie. Cały budynek spłonął, pozostały tylko ruiny. Umeblowanie z parteru zdołano uratować natomiast część umeblowania na piętrze spłonęła. W akcji ratowniczej brały udział straże pożarne z Dzierząźna, Gniewu, Gogolewa i Rzeżęcina,

Pożar powstał wskutek wadliwego funkcjonowania pieca.

Unisław. (Podrzutek). W Unisławiu znaleziono wczoraj pod schodami domu robotniczego, należącego do cukrowni, podrzuconego martwego noworodka. Policja jest na tropie osoby, która dziecko podrzuciła.

Ostrowite, pow. lubawski. (Z zebrania nauczycieli). W dniach ostatnich odbyło się miesięczne zebranie Stow. Chrz. N.N.S.P. koła Lipinki w Jabłonowie. Referat na temat: „Bolesław Prus, Władysław Reymont i Stefan Żeromski" wygłosiła p. Teczanka. Ponadto omówiono na zebraniu szereg spraw związkowych.

Rewelacyjny wynalazek.

Nowy system uprawy roli.

Ministerstwo rolnictwa bada obecnie nadesłane ze starostwa w Łukowie protokóły specjalnej komisji, wyznaczonej do przestudjowania nowego systemu uprawy ozimego żyta i pszenicy oraz ziemniaków. System ten wynalazł po kilkunastoletniej pracy i obserwacjach p. Bogdanowicz, rolnik na 33 morgach we wsi Szczygły Górne w pow. łukowskim. Realne wyniki stosowania tego systemu, jak stwierdzają protokóły komisji, są wprost rewelacyjne. Rolnik Bogdanowicz stosując je od 8 lat zbiera przeciętnie z morgi 300 prętowej, przy wysianiu na morgę zaledwie 30—50 kg. ziarna, 15—27 centnarów żyta i 21 centnarów pszenicy, a ziemniaków 200—250 centnarów.

Szczegóły systemu p. Bogdanowicza, ze zrozumiałych przyczyn, są jeszcze trzymane w tajemnicy. Protokóły komisji starostwa łukowskiego stwierdzają, że rewelacyjne rezultaty stosowanego nowego systemu, osiągnięte zostały na gruntach miernych. O ile okaże się, że system ten będzie mógł być powszechnie zastosowany, wywoła on wprost rewelacyjną zmianę w dziedzinie uprawy roli.

Na budowę okrętu „Pomorze".

Zarząd Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów Rzeczypospolitej Polskiej, oddział pomorski nadesłał na ręce Wojewódzkiego Komitetu Obchodu Dziesięciolecia Niepodległości (Wojew. Kom. Fl. Nar.) następujące pismo:

„Zarząd Pomorskiego Oddziału Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów Rzeczypospolitej Polskiej ma zaszczyt zawiadomić, że uchwałą z 12- go lutego 1929 r. powziętą ku uczczeniu zasług, jakie w szeregu lat położyli dla Zrzeszenia, ustępujący z powodu przeniesienia przewodniczący p. dr. Agenor Frendl, obecnie prezes Sądu Apelacyjnego w Katowicach i zastępca przewodniczącego, p. dr. Zygmunt Lewandowski, obecnie prokurator apelacyjny w Katowicach, postanowił z funduszów Oddziału złożyć kwotę 100.00 zł. na budowę żywego pomnika Dziesięciolecia Niepodległości w postaci okrętu handlowego „Pomorze".

Przykład to piękny i godny naśladowania.

Lipno. (W głodzie i nędzy.) W Lipnie przy ulicy Gdańskiej zamieszkuje niejaki Grabowski z rodziną z zawodu szewc, lecz z powodu braku pracy cierpi on wraz z rodziną głód i zimno. Nie dosyć na tem, wkrótce znajdą się oni bez dachu nad głową. Rodzinę powyższą poleca się uwadze miejscowemu Tow. Dobroczynności i Komitetowi Pomocy Biednym.

Brodnica. (Z karty żałobnej). Dnia 8 go marca zmarł nagle ś. p. Bolesław Orlewicz w 61 roku życia. Zmarły cieszył się ogólnem poważaniem wśród całego obywatelstwa ze względu na jego charakter nieskazitelny, będąc sam łagodnego usposobienia, starał się zjednać wszystkich dla wielkiej sprawy.

Głęboka religijność ukochanej ojczyzny były ideałami, którym wiernie służył.

Jako prezes miejscowego Tow. Przemysłowego zaskarbił sobie serca wszystkich rzemieślników, których utrata tak wzorowego obywatela z tej sfery rzemieślniczej boleśnie dotknęła.

Z Torunia.

Baczność przed oszustami! Domy obywateli toruńskich, posiadających członków rodziny na studjach akademickich, nachodzi ostatnio oszust, który mając dokładne informacje o stosunkach, panujących na uczelniach wyższych i podając się za „kolegę" z ławy akademickiej córki lub syna danych państwa oświadcza, że córka ta lub syn prosi o natychmiastowe przesłanie przez niego kilkudziesięciu (25—30—35) złotych na pokrycie opłaty za zdawany rzekomo „jutro" lub „pojutrze" egzamin.

Oszust przedstawiał się jako Szymański, względnie Czermański. Rysopis: wzrost 1,75 mtr. do 1,80 mtr., szczupły, włosy ciemno-blond, twarz pociągła, pokryta pryszczami; nos długi, prosty. Wiek około 25 lat. Ubrany w garnitur, zbliżony kolorem do wojskowego „khaki". Zdążył już w dniach 6 i 7 bm. „odwiedzić" ze zmiennem szczęściem 4 domy w Toruniu. W razie, gdyby się nawinął, należy go oddać w ręce policji.

Komunikat Izby Przem.-Handlowej w Toruniu, w sprawie podań o zezwolenia na przywóz towarów reglamentowych w 2 kwartale 1929 roku.

Izba Przemysłowo-handlowa w Toruniu podaje do wiadomości firm importowych jej okręgu, iż podania o zezwolenia na import towarów zakazanych do przywozu w 2 kwartale 1929 roku przyjmowane będą przez Izbę do dnia 16 marca b. r. Blankiety do składania podań oraz wszelkie bliższe informacje otrzymać można w biurze Izby, ul. Żeglarska 1.

Statystyka bezrobotnych na Pomorzu. W ostatnim okresie sprawozdawczym od 3 do 9 marca br. liczba bezrobotnych na terenie wojew. pomorskiego wzrosła o 346 osób i wynosi 14439 bezrobotnych.

Z tego większe skupienia bezrobotnych przypadają na: Toruń 1619, Grudziądz 1247, Chełmżę 942, Tczew 821, Gdynię 825, Starogard 615 i Kościerzynę 527.

Z zebrania T-wa Kupców Samodzielnych.

Jak już pokrótce donieśliśmy, w ubiegły poniedziałek odbyło się zebranie tutejszego T-wa Kupców Samodzielnych w „Hotelu Pomorskim“ przy licznym udziale członków. Obrady zagaił prezes p. Czerwiński, który jednocześnie podał do wiadomości porządek dzienny. Zapowiedziani referenci z Grudziądza nie przybyli z powodu utrudnionej komunikacji drogowej. Podobno dwu z nich p. Kamrowski i dr. Tkocz utknęli samochodem na drodze pod Chełmżą i nie mogli się w żaden sposób przedostać się do naszego miasta.

Stosownie do porządku obrad sekretarz p. Robaczewski odczytał protokuł z ostatniego zebrania, poczem nad komunikatami z centrali i zarządu okręgowego, które odczytał p. Radomski, rozwinęła się dyskusja. Pierwszy wypowiedział się prezes p. Czerwiński o wyborach do Izby Przem.-Handlowej, stwierdzając przytem, że tutejsze kupiectwo zostało potraktowane po macoszemu. Następnie zabrał głos p. Nowicki w sprawie podatku przemysłowo-handlowego. Mówca zwrócił uwagę na to, że celem lepszej obrony przed niesprawiedliwem oszacowaniem, polecałoby się, aby reklamańci stawili się ze względu na krótki termin osobiście do p. Nowickiego i przynieśli odpisy wszystkich reklamacji, celem ustalenia odpowiedniej akcji obrony.

W dalszym ciągu przemawiali pp.: Siudziński, Robaczewski, Kierzek, Radomski, prezes Czerwiński i Muszyński. W związku z tem p. Siudziński postawił wniosek, aby zarząd starał się o dopuszczenie do komisji szacunkowej przedstawicieli przemysłu i handlu.

Następnie prezes p. Czerwiński odczytał okólnik wojewódzki, który donosi o tem, że rzadowe instytucje finansowe udzielać będą kupiectwu, właścicielom nieruchomości, długoterminowe pożyczki, prosząc jednocześnie o wypełnienie nadesłanych formularzy. W związku z długoterminowemi kredytami zabierali głos pp.: Kolenda, Siudziński i Nowicki. Po omówieniu całego szeregu spraw kupieckich, dłuższa dyskusja wyłoniła się nad przemówieniem p. Radomskiego o popieraniu przemysłu krajowego. O słuszności wywodów mówcy wszyscy wyrażali zgodne zdania, że należy popierać przemysł krajowy, gdyż w tem leży przyszłość naszego państwa. Z tego zdania również i my wychodzimy i dlatego we wczorajszym artykule wstępnym zwróciliśmy uwagę społeczeństwu, a szczególnie niewiastom polskim, aby zaopatrywały się w wyroby przemysłu krajowego.

W wolnych głosach omówiono pozatem sprawę zameldowań pracowników w Kasie Chorych, kwestję reklamy w prasie itp.

W końcu wspomniano również o ustawie stemplowej. W sprawie powyższej postanowiono, aby zarząd, celem wyjaśnienia tak ważnego rozporządzenia zaprosił referenta z Izby Skarbowej wzgl. Kasy Skarbowej.

Po wyczerpaniu tematu obrady zamknął prezes p. Czerwiński hasłem: „Cześć kupiectwu!“ o godz. 11-tej w nocy.

KRONIKA

Chełmża, dnia 12 marca 1929 roku.

Kalendarzyk.

Wtorek: Grzegorza, Wielk. pap.
Środa: Krystyny, Nicefora.

Wschód słońca: 5,56 rano
Zachód słońca: 17,34 po poł.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Dyżur nocny pełni „Apteka pod Orłem“.

— **Wycofanie 5-cio złotówek.** Według rozporządzenia min. skarbu bilety zdawkowe wartości pięciu złotych z datą 1 maja 1925 tracą moc prawną środka płatniczego z dn. 30 czerwca br.

Poczynając od dn. 1 lipca br. będą one wymieniane na monety oraz banknoty Banku Polskiego. Obowiązek wymiany ustaje po dniu 30 czerwca 1931.

— **Niklowe złotówki.** Rozporządzeniem ministra skarbu z dn. 6 bm. ustalono w „Dzienniku Ustaw“ wzór niklowych monet wartości 1 złotego.

Gra w karty w pociągach zakazana. Wydano polecenie — zabraniające gry w karty w pociągach. Ostatnio często zdarzały się wypadki ogrywania podróżnych przez zawodowych szulerów.

— **Temperatura powietrza** utrzymuje się powyżej zera. Odwilż mamy, a z tem kałuże i błoto. Horyzont w dniu dzisiejszym znacznie zachmurzony. Klimat skłonny do opadów atmosferycznych.

— **Z jarmarku.** W dniu dzisiejszym odbył się na placu obok rzeźni jarmark na konie, bydło i nierogaciznę. Najwięcej sprowadzono krów i koni. Świń było mało. Ruch panował dość ożywiony. Za konie ceny wahały się od 250—1000 zł., za krowy od 450—600 zł., świnie za parę (poniżej cent.) od 40—80 zł., powyżej centnara od 80—160 zł. za sztukę.

— **O powiększenie kaplicy w klasztorze SS. Elżbietanek.** Urządzona staraniem s. Przełożonej kaplica w wyżej wymienionym klasztorku, okazuje się zbyt szczupłą, gdyż służy nietylko siostrom, ale również i do założenia gimnazjalna oraz parafjanie.

Siostra Przełożona pragnąc pozostawić po sobie miłą pamiątkę dla przyszłych pokoleń, zamierza kaplicę tę znacznie powiększyć. Cegłę i kosztorysy ofiarowali już na ten cel zacni dobrodzieje. Przy dalszej ofiarnej pracy parafjan, dzieło to zostanie w niedługim czasie ukończone. Nie wątpimy, że tak wzniosły cel tutejsze obywatelstwo weźmie pod uwagę i dopomoże swą ofiarnością do osiągnięcia go w zupełności.

— **Wiosna idzie.** Słońce coraz to dłużej zatrzymuje się na niebie, promienie jego coraz to silniej a coraz śmiertelniej rażą zwały śniegu i lodu. W tych dniach po raz pierwszy od „niepamiętnych czasów“, bo od prawie 3-ch miesięcy, począł „siąpić“ deszczyk: był to wprawdzie jeszcze b. słaby, jaki sobie typowo-marcowy „kapuśniaczek“, taki nieuzębiony jeszcze „noworodek“ niepewnie pierwsze kroki stawiający jednak jako zapowiedź wiosny dla nas bardzo radosny, zaś dla mrozu i śniegu groźny. Najlepszy dowód, że śnieg aż szczerniał ze złości na te pierwsze kropelki dżdżu.

— **Śnieg na dachach.** Na wielu dachach spoczywa jeszcze śnieg, który, topniejąc, ścieka po murze, tworząc na ulicach małe sadzawki. Tu i ówdzie rozpoczęto oczyszczania dachów ze śniegu — niestety roboty te przeprowadza się najczęściej w chwili, gdy ruch na ulicach jest ożywiony. Cierpią na tem przechodnie, na których spadają nieraz ciężkie bryły zmarzniętego śniegu. Pracę tę należałoby podejmować rano.

— **Dolary oczekują spadkobierców.** W czerwcu 1928 r. zmarł w Mendota, Wisconsin (w St. Zjedn.) Józef Bielski vel Belski, pozostawiając spadek ok. 800 dol. Ministerstwo Spraw Zagranicznych wzywa spadkobierców do zgłoszenia praw do spadku w podaniu należycie ostemplowanem adresowaniem do Minist. Spraw Zagranicznych z powołaniem się na nr. K. II a 951/29, oraz upraszа osoby, którym miejsce pobytu rodziny zmarłego byłoby wiadome, o poinformowanie o tem ministerstwo.

— **Za przekroczenie przepisów policyjno-administracyjnych** tutejsze władze policyjne spisały dwa protokuły karne.

— **Egzamin dojrzałości.** Komisje egzaminacyjne dla przeprowadzenia egzaminów z zakresu sześciu klas szkoły średniej ogólnokształcącej będą zorganizowane we wrześniu bieżącego roku dla wszystkich kandydatów, zamieszkałych na terenie Okręgu Szkolnego Poznańskiego w Poznaniu. Podania o dopuszczenie do egzaminu należy składać do Kuratorjum Okręgu Szkolnego w Poznaniu (ul. Towarowa 23) w terminie do 30 czerwca br.

W sprawie egzaminów maturalnych obowiązuje regulamin egzaminów dojrzałości z dnia 19 grudnia 1925 r. (Dz. Urz. Min. W.R. i O.P. z dnia 15 stycznia 1926 r. nr. 2/164 poz. 8) ze zmianami wzgl. uzupełnieniami, wprowadzonemi rozporz. z dnia 10 lipca 1926 r. (Dz. Urz. Min., W.R. i O.P. z 15 sierpnia 1926 r. Nr. 11/173 poz. 130). Do podania o dopuszczenie do egzaminu maturalnego należy dołączyć załączniki wymienione w § 62 regulaminu egzaminów dojrzałości. Taksa za pełny egzamin dojrzałości wynosi dla eksternów 60 zł.

W sprawie regulaminu egzaminów dla eksternów z sześciu klas szkoły średniej ogólnokształcącej obowiązuje rozporządzenie ogłoszone w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa W.R. i O.P. z 1 lutego 1920 r. Nr. 2/22 poz. 16. Zakres wymagań przy tych egzaminach jest równy zakresowi sześciu klas szkoły średniej ogólnokształcącej.

Z DNIA.

Czy on wie, co uczynił?

Dalecy jesteśmy od tego, aby szukać zaczepki z kimkolwiek, albo ażeby na kogoś napadać. Jednak ostatni lapsus pisemka z ul. Toruńskiej zmusza nas do zabrania głosu i zwrócenia uwagi na niemądry zwrot, jakim ono się posłużyło w ostatnim numerze.

Otóż w n-rze 20 na trzecim łamie 3-ciej strony tego pisemka czytamy:

— **„Za przykładem komunistów i u nas upaństwowienie ziemi.** Ministerstwo reform rolnych opracowuje projekt ustawy, zaprowadzającej kontrolę nad obrotem ziemią i uzależniającej wykupno i sprzedaż ziemi od zezwolenia Urzędu Ziemskiego.“

Co o tem może sobie pomyśleć czytelnik tego pisemka? Widocznie pan „redaktor“ nie zdaje sobie sprawy z tego, co podaje na łamach swej gazety, albo może był nieprzytomny przy pisaniu tej wzmianki.

Czyż projekt rządowy ustawy, zaprowadzający kontrolę nad obrotem ziemią można nazwać komunistycznym? Pan ten — jak nam się zdaje — wogóle nie zna całości omawianego projektu, albo też powtórzył za jakiemś pisemkiem niemądre wywody. Kontrola nad obrotem ziemią jest konieczna, ponieważ wytworzył się handel ziemią, z którego lichwiarskie korzyści ciągną różni sprytni handlarze, krzywdząc w ten sposób tych, którzy osiadają i pragną pracować na ziemi, a pozatem projekt ten ma na celu przeciwdziałanie obniżania kultury rolnej i zwalczanie gospodarstw karłowatych. Może on być zły, jednak nie godzi się nazywać, iż jest on na wzór komunistyczny stworzony.

Zalecałoby się więc, aby na przyszłość pisemko to nie puszczało takich głupstw, które mogą zaszkodzić władzom państwowym. Opinję publiczną należy informować bezstronnie i rzeczowo, a tego domagać się powinni wszyscy czytelnicy od swych pism. Niechaj przeto szanowne pisemko na przyszłość się pilnuje, aby głupstw nie podawać i nie niepokoić niepotrzebnie i tak już podminowanej opinji wśród społeczeństwa. Za tę skromną uwagę przepraszamy p. „redaktora“.

„Grot“

Ruch towarzystw.

Klub Mandolinistów „Lira“. Zebranie zarządu odbędzie się dziś 13 bm. o godz. 8-mej wieczorem u sekretarza przy ul. Kolejowej 17. — ze względu na mające się odbyć walne zebranie obecność wszystkich członków zarządu jest konieczna.

Polski Zw. Kolejowców. Zebranie odbędzie się w piątek 15 bm. o godzinie 6 30 wieczorem w lokalu p. Jankowskiego. Ze względu na bardzo ważne sprawy, uprasza o punktualne przybycie wszystkich członków —.

Zarząd.

Bank Polski płacił w dniu 12 marca za:

dolary amerykańskie	8,85 — 8,84
funty szterlingów	43,09
franki szwajcarskie	170,82
franki francuskie	34,69
marki niemieckie	210,72
guldeny gdańskie	172,28

Giełda zbożowa.

POZNAŃ dnia 11. 3. 1929 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	33,90—34,40
Pszenica nowa	47,25—48,25
Jęczmień przemiałowy	32,25—33,25
Jęczmień browarowy	33,50—35,50
Owies	33,25—34,25
Mąka żytnia 70 proc.	00,00—49,25
Mąka pszen. 65 proc.	65,75—69,75
Otręby żytnie	25,25—26,25
Otręby pszenne	26,75—27,57

Publiczny przetarg ofertowy.

Niniejszem rozpisuje się przetarg publiczny na prace murarskie, ciesielskie (posadzki cortexelitowe), stolarskie, ślusarskie, szklarskie, malarskie oraz instalację światła elektrycznego dot. **przebudowy aresztu dyscyplinarnego** na pomieszczenie biur dla Policji Państwowej w Toruniu.

Informacyj bliższych udzieli Państw. Zarząd Budown. Naziemnego w Toruniu przy ul. Słowackiego 16, narożnik Matejki tel. 846, gdzie również otrzymać można blankiety ofertowe za opłatą 4,00 zł. Oferty należycie wypełnione, opieczętowane z napisem „Oferta“ na przebudowę aresztu dyscyplinarnego Policji Państw. w Toruniu należy składać we wspomnianym urzędzie najpóźniej do poniedziałku dnia 25 marca 1929 r. o godz. 11. załączając dowód złożonego wadjum w Kasie Skarbowej w gotówce lub w papierach państwowych w wysokości 5% oferowanej sumy.

Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godzinie 11-tej w ewentl. obecności ubiegających się o powyższe prace. Rozdzielenie robót na losy oraz wybór oferenta zastrzega się.

Toruń, dnia 11 marca 1929 r.

Państwowy Urząd Budownictwa Naziemnego

(—) **Smolny**, Insp. budow.